

Kancelaria Adwokacka adwokat Ryszard Kuciński

00-676 Warszawa, ul. Marszałkowska 55/73 lok.19
tel.: /+48 (22)/ 621.21.73, 625.16.71, fax. 628.64.23
Kredyt Bank S.A. III O/Warszawa 15001126-00565017-121120050710
NIP: 113-076-37-60

pełnomocnik powoda
Waldemara Deszczyńskiego,
zam. Milanówek 05-822 ul. Okólna 22
w sprawie przeciwko
pozwanym:
dziennikarzom:
Małgorzacie Soleckiej
Pl. Starynkiewicza 7/9, 02-015 Warszawa
Andrzejowi Stankiewiczowi
Pl. Starynkiewicza 7/9, 02-015 Warszawa
redaktorowi naczelnemu
Maciejowi Łukasiewiczowi
Pl. Starynkiewicza 7/9, 02-015 Warszawa
oraz
wydawcy
„Presspublica” Sp. z o.o.
Pl. Starynkiewicza 7/9, 02-015 Warszawa

Warszawa, 20.05.2003r.

Do Sądu Okręgowego I Wydziału Cywilnego w Warszawie

Al. Solidarności 127, 00-958 Warszawa

Wartość przedmiotu sporu:
500.000,00 zł.

POTWIERDZENIE NADANIA	
przesyłki poleconej nr <u>36778</u>	
----- wypełnia nadawca -----	
NADAWCA:	Oplata <u>4,20</u>
<u>KANCELARIA ADWOKACKA</u>	Pobranie _____ zł
<u>Ryszard Kuciński</u>	Uwagi _____
<u>adwokat</u>	
<input type="checkbox"/> 00-01678 Warszawa	
<u>ul. Marszałkowska 55/73 lok. 19</u>	
ADRESAT:	
<u>SĄD OKRĘGOWY</u>	
<u>I Wydz. Cywilny</u>	
<u>Al. Solidarności 127</u>	
<u>00-958 Warszawa</u>	
	Podpis przysyłającego

POZEW

O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH i zadośćuczynienie

W imieniu powoda na podstawie załączonego pełnomocnictwa, w oparciu o dyspozycję art. 23,24 i 448 k.c. uprzejmie **w n o s z ę o:**

1. nakazanie pozwanym usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda i zobowiązanie ich do opublikowania w gazecie „Rzeczpospolita” oraz „Gazecie Wyborczej” na pierwszej stronie pogrubioną czcionką, na koszt własny w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej

sprawie oświadczenia następującej treści:

"My niżej podpisani Małgorzata Solecka, Andrzej Stankiewicz jako autorzy artykułu pt.: "Leki za miliony dolarów", opublikowanego w gazecie Rzeczpospolita z dnia 12.05.2003 r. oraz redaktor naczelny gazety „Rzeczpospolita” Maciej Łukasiewicz i wydawca tej gazety Presspublica sp. z o.o. w wyniku przegranego procesu oświadczamy, że dopuściliśmy się w wyżej wymienionym artykule podania szkalujących informacji, dotyczących Waldemara Deszczyńskiego i naruszających jego dobra osobiste, w szczególności dotyczących takich stwierdzeń jakoby Waldemar Deszczyński proponował wielomilionowa łapówkę za wprowadzanie leków na listę refundacyjną Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przez co naruszyliśmy dobra osobiste Pana Waldemara Deszczyńskiego, poniżyliśmy jego osobę w opinii publicznej, bezzasadnie naraziliśmy go na utratę dobrego imienia oraz zaufania potrzebnego mu do wykonywania działalności publicznej i zawodowej.

Szczerze ubolewamy, że doszło do napisania i wydania przez nas wyżej wymienionego artykułu i przepraszamy Pana Waldemara Deszczyńskiego za przykrości, których doznał w wyniku naszych, nieprzemyślanych działań"

2. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Bogdana Oleksiaka zam. Warszawa 01-492 ul. Kunickiego 31 na okoliczność treści przeprowadzonych rozmów jego i powoda z przedstawicielami koncernu farmaceutycznego szczególnie propozycji przyjęcia przez Waldemara Deszczyńskiego korzyści majątkowych;
3. zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 500.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie;
4. wydanie wyroku zaocznego w przypadkach prawem przewidzianych;
5. upoważnienie powoda do opublikowania wyżej wymienionego oświadczenia na koszt pozwanych;
6. doręczenie pozwanym wszelkich pism procesowych trybie art. 135 k.p.c.;
7. zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o ile na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku nie zostanie złożony spis kosztów, zgodnie z art. 109 k.p.c.

Uzasadnienie :

W dniu 12.05.2003r. ukazał się artykuł autorstwa Małgorzaty Soleckiej i Andrzeja Stankiewicz pt.: "Leki za miliony dolarów", w którym dziennikarze opisali rzekomą próbę wyłudzenia przez powoda łapówki za umożliwienie wprowadzenia leku na listę refundacyjną Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. W artykule dziennikarze podali nieprawdziwe i wypaczone informacje, jakoby Waldemar Deszczyński popełnił przestępstwo i oferował swoje usługi w wyżej wymienionym zakresie w zamian za otrzymanie korzyści

majątkowej. W artykule użyto m.in. takich stwierdzeń jak: „jeden z najbliższych współpracowników ministra Mariusza Łacińskiego zażądał od dużego koncernu farmaceutycznego wielomilionowej łapówki, oferując pomoc przy wprowadzaniu leku na listę refundacyjną”.

Pozwani dziennikarze w przedmiotowym artykule przedstawił insynuacje i komentarze odnośnie udziału Waldemara Deszczyńskiego w rzekomej, kolejnej w aferze łapówkarskiej, których forma i treść narusza dobra osobiste mojego Mocodawcy.

d o w ó d: artykuł prasowy.

Powód oświadcza, iż przypisywanie jemu pokątnego i podstępного postępowania sprowadzającego się do próby wymuszenia łapówki od przedstawicieli zagranicznego koncernu farmaceutycznego jest nie tylko wbrew zasadom etyki dziennikarskiej, lecz także narusza jego dobra osobiste.

Kierując zniesławiające porównania i zarzuty pod adresem powoda wyżej w celu opisanym w artykule dziennikarze przesądził jednoznacznie o niejasnym, wręcz przestępczym charakterze kontaktów Waldemara Deszczyńskiego z przedstawicielami koncernu oraz dokonali własnych, krzywdzących ocen w tym zakresie.

W ocenie powoda, pozwani wyrażając publicznie stanowisko odnoszące się do kwestii roli Waldemara Deszczyńskiego w tej sprawie i zarzucenie mu popełnienie przestępstwa wyraźnie stwierdzają, a nie nawet sugerują, że powód jest osobą, która nie zasługuje na zaufanie społeczne oraz nie powinien piastować powierzonych mu funkcji.

Waldemar Deszczyński od wielu lat prowadzi działalność społeczną i gospodarczą. Jak każdy przedsiębiorca, a nawet bardziej niż przeciętny obywatel jest narażony na zarzuty i krytykę podejmowanych przez siebie przedsięwzięć i wykonywanej pracy. Jednakże, jak prawie każdy człowiek nie unika pewnych, niezamierzonych błędów, lecz na pewno nie dotyczą one sytuacji potajemnego, bezprawnego proponowania łapówki obcej firmie z ramienia ministra rządu Rzeczypospolitej Polskiej, tym bardziej, iż poza absurdalnością zarzutu, należy zaznaczyć, iż powód jest osobą dobrze sytuowaną, mającą stałe źródło legalnych, opodatkowanych dochodów.

W taki właśnie sposób jego sylwetka została przedstawiana w artykule pozwanych dziennikarzy.

Powód zarzuca pozwanym naruszenie jego dóbr osobistych polegające na naruszeniu czci, dobrego imienia, reputacji zawodowej poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i stawianie bezpodstawnych zarzutów, kwestionujących uczciwość i kompetencje powoda. Przedstawione zarzuty wobec Waldemara Deszczyńskiego narażają i narażają go na utratę zaufania koniecznego do sprawowania jakiegokolwiek zadań, czy to w sektorze publicznym, czy w prywatnym, odpowiedzialnej funkcji oraz negatywnie wpłynęły i wpływają na jego publiczny wizerunek.

Powód podkreśla, że dla niego reputacja zawodowa ma duże znaczenie. Wszelkie naruszenia czci oraz reputacji należy rozpatrywać po kątem

szczególnego zaufania, jakim muszą być obdarzone osoby pełniące tego typu funkcje. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż reputacja jednostki decyduje o jej publicznym wizerunku, „miejscu w polityce”, biznesie a także uznaniu kompetencji-elementach niezmiernie istotnych dla sprawnego wykonywania tego typu funkcji. Stąd też zarzuty przytoczone po adresem powoda i stwierdzenia użyte przez pozwanych muszą być rozpatrywane w kontekście całej publikacji oraz urzędu uprzednio sprawowanego przez powoda.

W ocenie Waldemara Deszczyńskiego działanie pozwanych w sposób istotny zagroziło i zagraża autorytetowi powoda niezbędnemu do wykonywania jakichkolwiek funkcji i stanowisk.

Powód zaznacza, że swoją pracę jako osoba publiczna, a także polityk i przedsiębiorca stara się wypełniać sumiennie i rzetelnie, mając na względzie przede wszystkim rzetelność i uczciwość oraz dobro i interes publiczny, a także reputację własnej osoby.

W ocenie Waldemara Deszczyńskiego opublikowane, znieślawiające oskarżenia mają na celu całkowitą dyskredytację jego osoby, prowadzonej przez niego działalności publicznej oraz gospodarczej i stały się metodą, aby Waldemar Deszczyński został uznany przez opinię społeczną za osobę zasługującą na potępienie, a otoczenie poddaje pod wątpliwość, czy powód jest osobą godną zaufania, która może piastować jakikolwiek urząd lub inne odpowiedzialne funkcje.

Należy podnieść, że powód zdaje sobie sprawę z prawa społeczeństwa, pozwanych, prasy, władz, organów samorządowych do rzeczowej i konstruktywnej krytyki, satyry także w stosunku do jego osoby i jest świadomy jej pozytywnych konsekwencji, lecz tylko wtedy, gdy celem publikacji nie jest dokuczenie innej osobie oraz jest zachowany interes społeczny.

Powód może uznać, że jego osoba może wzbudzać zainteresowanie, choćby ze względu na funkcje, jakie pełnił w gabinecie Ministra Zdrowia. Waldemar Deszczyński nie wzbrania się przed rzeczową krytyką jego działań w tym zakresie, co oczywiście **nie jest wystarczającym** powodem do nieobiektywnych i szkalujących zarzutów i sugestii, a w zasadzie o s ą d u, jaki został dokonany w ww. artykule i porównywania jego osoby w oczach opinii publicznej jako pewnego rodzaju naiwnego łapówkarza, który działa w zмовie w celu bezprawnego, przestępnego wyłudzenia pieniędzy.

Autorzy przedmiotowych oskarżeń bez pozyskania prawdziwych informacji, sprawdzenia ich wiarygodności i jakichkolwiek dowodów w tej sprawie, bezpodstawnie na podstawie wątpliwych poszlak i pomówień przedstawicieli koncernu farmaceutycznego naruszyli dobra osobiste powoda.

Te, jakże bezprecedensowe działania pozwanych zniweczyły cały, dotychczasowy dorobek pracy Waldemara Deszczyńskiego oraz szacunek publiczny, a przede wszystkim rodziny, oczerniając jedynie jego osobę „w oczach” opinii publicznej.

Pomysłodawcy tych znieślawiających zarzutów powinni, jako

profesjonaliści w swoim zawodzie (pозwani są dziennikarzami) wiedzieć, że ten kto narusza dobro osobiste innej osoby, **nie może skutecznie bronić się** jedynie tym, że działał nie we własnym imieniu, lecz z ramienia organów powołanych do kontroli i oceny działalności tej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1971r., I CR 670/70, niepublikowany). "(...) Nie wolno nikogo przedstawiać w fałszywym świetle" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984r. I CR 400/83, OSNCAP 1984 z.11, poz. 195 str.26).

Wykorzystywanie przez pozwanych tego typu wybranych jednostkowo komentarzy na temat powoda poprzez **wypaczanie i zniekształcanie** jego roli w rzekomej aferze na pewno nie świadczy o działaniu Małgorzaty Soleckiej i Andrzeja Stankiewicza w interesie społecznym i w imieniu instytucji kontrolnych państwa.

Natomiast powód podkreśla, że czuje się obrażony i dotknięty postawionymi zarzutami, a jego ocena w tym zakresie nie ma wyłącznie charakteru subiektywnego, lecz obiektywnie wskazuje, że każdy na jego miejscu miał podobne odczucia i refleksje. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy: „ochrona polegająca na usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego przez sprostowanie nieprawdziwych, naruszających cześć zarzutów, nie zależy od winy naruszającego” /wyrok SN z dnia 10.09.1999r., Sygn. akt: U III CKN 939/98, OSNC 2000/3/56/, także, ewentualne powoływanie się przez pozwanych na tzw. interes społeczny lub inne nieznanne powodowi przyczyny wygłoszenia przedmiotowych oskarżeń będzie zupełnie bezzasadne.

Swoim bezprawnym działaniem, pozwani naruszyli cześć i godność osobistą Waldemara Deszczyńskiego, a te wartości właściwe każdemu człowiekowi Sąd Najwyższy uznaje za najważniejsze, wyjaśniając, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego, naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym (por. wyrok. S.N. z dnia 29.10.1971r., II CR 455/71 OSNCP 4/72, poz. 77, także wyrok S.N. z dnia 08.10.1987r., II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz.66)

Znamiennym jest także pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dziennikarz, który w imię swobody wypowiedzi podejmuje się krytyki prasowej, musi ją dobrze wyważyć, bo ta z kolei może zagrażać dobrom osobistym krytykowanego (por. Gazeta Rzeczpospolita z dnia 15 lipca, strona C1 z 2002r.)

Dziennikarskie prawo do krytyki, wywodzące się z Konstytucji RP z 1997r. i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r-prawo prasowe nie jest nieograniczone i nie może być rozumiane jako prawo stawiania gołosłownych, bądź niedostatecznie sprawdzonych zarzutów (por. Postanowienie SN z dnia 17.10.2001r., Sygn.akt.: UN IV KKN 165/97, OSNKW 2002/3-4/28), a taka sytuacja miała miejsce w ocenie powoda, gdyż pozwani przedstawili insynuacje i zarzuty, które przekroczyły ramę dozwolonej krytyki i naruszyły jego dobra osobiste.

Oдноśnie żądanych kwoty z tytułu zadośćuczynienia powód podkreśla, że straty moralne, które poniósł mają charakter niewymierny i nieprzeliczalny na pieniądze, stąd wnosi o zasądzenie tak dużej kwoty określonej w petitum pozwu.

Co się zaś tyczy ich wysokości - jest ona adekwatna do dokonanego naruszenia, a przede wszystkim do możliwości finansowych pozwanych, w tym wydawcy poczytnej gazety.

W ocenie Waldemara Deszczyńskiego, treść przedmiotowego artykułu autorstwa pozwanych dowiodły, że pozwani nie wykazali, aby ich działanie nie było bezprawne, stosownie do dyspozycji art. 24 k.c., w związku z tym powinni ponieść pełne konsekwencje za ich nieodpowiedzialną treść.

Oдноśnie wniosku powoda o doręczanie pism pozwanym w trybie art. 135 k.p.c. należy podnieść, iż wskazanie dokładnego miejsca zatrudnienia pozwanych wyłącza zastosowanie równocześnie dyspozycji art. 130 k.p.c. w tym zakresie, gdyż powołany przepis stanowi tylko o takich brakach formalnych pisma procesowego, które uniemożliwiają nadanie mu prawidłowego biegu. W związku z powyższym powód korzysta z możliwości procesowych, jakie przedstawia art. 135 k.p.c. i wnosi o doręczenie pozwanym pism i wezwań „w miejscu pracy” tj. siedzibie gazety „Rzeczpospolita”, gdyż nie posiadając danych osobowych nie jest w stanie ustalić miejsca zamieszkania pozwanych.


Przyjęcie innej interpretacji powołanych przepisów spowoduje, iż przepis art. 38 prawa prasowego -stanowiący o odpowiedzialności autora publikacji prasowej i redaktora - będzie przepisem martwym.

Mając powyższe na względzie, wnoszę jak na wstępie.

W załączeniu:

1. pełnomocnictwo,
2. załączniki,
3. odpis pozwu wraz z wymienionymi załącznikami.

Z poważaniem,


dr Ryszard Kuciński
a d w o k a t